№ 137. Kraków 18 Czerwca. — Wtorek. Rok 1850.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków d. 16 czerwca.

Mimo, że wszystkie dzienniki pruskie, niemieckie i austryackie obszernie zajmowały się rozbiorem prawa drukowego, świeżo ogłoszonego w Prusiech, mimo że ogromna większość tych organów stanowczo się przeciw rzeczonemu prawu oświadczyła — nie zabieraliśmy w téj sprawie głosu, w przekonaniu, że podawszy samo prawo, korespondencye i kilka wyjątków z obcych dzienników, czytelnik należycie rzecz znajdzie wyjaśnioną. Dzisiaj odbieramy korespondencyą z Poznania, która już nie o samém prawie, ale o skutkach jego donosi. Czytelnik odczytawszy ją, pozna jeszcze jedną, a najboleśniejszą dla nas stronę téj kwestyi. Oto jest wspomniana korespondencya:

Poznań 15 czer. (K.). — „Dziś słów kilka. Donoszę wam, że u nas od 1 lipca wszelki objaw życia będzie niepodobnym. Wracam z poczty. Już odebrała zakaz przyjmowania przedpłaty na kwartał przyszły, na wszystkie gazety i dzienniki polskie w Księstwie wychodzące, wyjąwszy *Gazety W. Ks. Poznańskiego* i tymczasowo *Przeglądu.* Niepotrzebuję dodawać żadnych uwag, sam fakt nadto dobrze przemawia! To tylko dziwna, że nawet Gazeta W. Księstwa była z Berlina zakazaną, i tylko właściciel jéj Niemiec tu u władz wyrobił sobie pozwolenie debitu, złożywszy pierwéj zapewnienie, że nie będzie umieszczał ani artykułów wstępnych, ani nadesłanych, i na samych tłomaczonych wiadomościach z dzienników zagranicznych się ograniczy. Możność zakazu prawo rozciąga i na zagraniczne dzienniki. Wygodniéj będzie rządzić, łatwiéj wszelkie bezprawia czynić, gdy żaden głos skargi nie może się już podnieść. A jak łatwém będzie szkalowanie nas przez organa własne, skoro z ust naszych ani słowa obrony niepodobna drukować! Klęska to rzeczywista dla kraju. Nadto mnie przygnębiła, bym był wstanie dziś co więcéj napisać!“

Korespondencya nasza Berlińska wyświeca należycie obecny stan sprawy prusko-niemieckiéj; dlatego umieszczając ją poniżéj, zwracamy na nią uwagę czytelników.

† **Berlin 14 czerwca.** Jest w Europie ciało polityczne, które ma swą konstytucyą, swego naczelnika rządu, swoich ministrów, swój parlament, swój trybunał, nawet budżet swój, a w razie potrzeby i wojsko i policyą swoję, a nawet swoję flotę, zgoła wszystko, co ciału politycznemu potrzeba, aby się poruszać mogło; a przecież, gdybyś całą Europę przejechał i szukał śladu jego rzeczywistéj egzystencyi, jego organów, jego czynów, a przedewszystkiém jego kraju i jego ludu; naprożnobyś się trudził; znalazłbyś dawne Europy kraje, dawne państwa, dawne ludy, lecz nie znalazłbyś tego, któregoś szukał. To ciało polityczne, to państwo in partibus, jest *Unia* prusko-niemiecka. Od śp. kongresu książąt, którzy ją składają, nie pisałem wam o niéj. Unia ta okazuje dziś nowe ślady życia. Najwyższa jej Rada, tak zwane kolegium książąt, z pełnomocników państw związkowych złożone, rozpoczęło zawczoraj tu w Berlinie swoje narady nad przyszłém definitywném ukonstytuowaniem Unii, która w dotychczasowym swym stanie zawsze jeszcze prowizoryczny ma charakter. Kolegium rzeczone składa się z pięciu Kuryj, w których pojedyńcze państwa z pewną liczbą głosów są zgrupowane. Braknie w nich obu Hessyj, Meklemburga-Strelitz i Schaumburg-Lippe. Inne państwa przysłały swych pełnomocników. Prezydentem kolegium jest Radowitz, zastępcą nieobecnego Sydów, były poseł w Szwajcaryi, który obrady zagaił przeczytaniem odezwy króla pruskiego jako naczelnika Unii, którą tenże równocześnie mianuje ministrami tymczasowego rządu Unii: Manteufla, dla spraw wewnętrznych, ustawodawczych i prawodawczych; Schleinitza, dla spraw zagranicznych, obcych i niemieckich. Wiadomo, że ministrowie ci zawiadują temiż samemi wydziałami w Prusiech. Okoliczność ta cechuje wyraźnie charakter Unii i rzuca światło na przyszłe jej losy. Obrady kolegium odbywają się tylko dwa razy w tydzień. Przedmiotem ich są projekta do prawa, które przedłożone będą parlamentowi, mającemu być zwołanym w końcu przyszłego miesiąca. Między niemi pierwsze zajmuje miejsce obszerne *prawo prasy* dla krajów Unii; drugie prawo tyczące się najwyższego trybunału dla tychże. Widać z tego wszystkiego, że Prusy na seryo myślą o utrzymaniu Unii, i że pomyślną w tym względzie musiały uzyskać w Warszawie odpowiedź. Wnosić ztąd można i to, że na kongresie Frankfurtskim pełnomocnicy państw związkowych, w duchu Unii wedle instrukcyj na kongresie berlińskim uchwalonych działać będą. Tymczasem wiadomości z Frankfurtu nadeszłe są niepomyślne i mało czynią nadziei, aby nastąpiło pojednanie pomiędzy Unią a Ligą austryjacką. Austrya podobno obstaje przy prezydyum i przy plenum dawnego Bundestagu, a na miejsce dawniejszej ściślejszéj Rady, stawia wedle projektu Monachijskiego, Dyrektoryum, z 7miu kuryj z 9ciu głosami. Mówią, że Austrya mocno zdecydowana od projektu swego nie odstąpić, i jeżli nieda się inaczéj, bronią go przeprowadzić. Chociaż o tém donosi ministeryalny organ, trudno mi dać wiarę téj wiadomości. Austrya wprawdzie mogłaby korzystać z powszechnego oburzenia w Niemczech przeciw Prusom wywołanego przez czerwcowe ordonanse przeciw prasie; mogłaby łatwo stósownemi koncessyami dla sprawy wolności przeciągnąć na swą stronę i lud i państwa niemieckie. Czy to zrobi? Daję więc wiarę doniesieniom prywatnéj korespondencyi gazety Spenerskiéj, która mówi: że hr. Thun w Frankfurcie odebrał nowe instrukcye, wedle których Prusom ma być przyznane wspólne, na przemian z Austryą, prawo do prezydowania w kongresie, którego charakter dopiero po ustanowieniu nowéj centralnéj władzy ma być bliżéj oznaczony; dawny Bundes-akt ma być tylko punktem wyjścia toczących się obrad, ale nie celem. Taki obrot rzeczy jest rzeczywiście najpodobniejszy do prawdy. Mówi za nim i to, że o uzbrojeniu się Prus coraz mniéj słychać, i rzeczywiście powołana częściowo landwera znów wraca do domu.

Gazety tutejsze wszystkie mają zamiar wychodzić i nadal, mimo nowego prawa prasy. Przedsięwzięcie zaszczytne, ale czy podobne do wykonania? — Powołany dyrektor domu waryatów w Lubuszu do zaopiniowania o stanie umysłu mordercy Sefelogego, oświadczył, że tenże cierpi rzeczywiście na taką monomanią, że niepodobna w nim przypuścić świadomości zbrodni. Obecnie łączą tu wszystkie dworce kolei żelaznych z hotelami ministerstw telegraficznemi drutami, które obwinięte w gutta-percha w pokryciu kachlowém w ziemię zakopują. W równém połączeniu wszystkie ministerstwa zostawać będą.

Wanderer podaje następującą korespondencyę z Galicyi:

„Łatwo możnaby posądzić nas o exageracyą, gdybyśmy chcieli smutne stósunki galicyjskiego właściciela ziemi pod względem gospodarskim, choćby tylko w przybliżeniu wyobrazić; jego dobry byt materyalny całkiem podupadł i widocznie z każdym dniem upada, tak, iż w końcu zupełnie zubożeć musi. Te nieszczęsne stósunki wszystkich właścicieli ziemskich w Galicyi, prawie bez wyjątku, powstały niezaprzeczenie z nieszczęsnych wypadków 1846 r., gdzie szlachcic utracił znaczenie, kredyt i zamożność. Od téj chwili gospodarstwo zaczęło upadać i dobry byt jego został podkopany: nie ówczesne częściowe zniesienie pańszczyzny pogorszyło stósunki właściciela, ale zupełny brak kredytu, jaki w całym kraju po wypadkach lutego tegoż roku nastąpił; bo przyznać trzeba, że większa część polskich dziedziców nieodznaczała się pracowitością i oszczędnością, i żyła zwykle od dnia do dnia. Katastrofa 1846 roku zaskoczyła ich niespodziąnie, ujrzeli się nagle bez środków i w niepodobieństwie pokrycia wzrastających wydatków. Musieli więc dobra swoje *à tout prix* wydzierżawiać, aby tylko najpilniejsze potrzeby życia zaspokoić; oszczędne gospodarstwo domowe wszędzie zostało wprowadzone, lekkomyślny poprzednio właściciel stał się oszczędnym i troskliwym gospodarzem, i zdawał się już podnosić ze swojego upadku. Wszakże gwałtowne wstrząśnienia 1848 roku, zmieniły nagle wszystkie socyalne stósunki, a Galicya pod materyalnym względem szczególniéj uczuła oddziaływanie rewolucyi, więcéj niż same Węgry i Włochy. Cały majątek dziedzica polegał na gruntach i pańszczyznie; po zniesieniu téj ostatniéj nieruchomy ten majątek spadł niemal o połowę swojéj dawniejszéj wartości, a do tego przyczyniły się jeszcze dwie klęski: brak pieniędzy i niechęć włościan do roboty w polu. Pierwszemu złemu trzeba było nadzwyczajnemi zaradzić środkami: zaciągano pożyczki na pożyczki, stopa procentu wzrastała, podczas gdy grunta coraz więcéj traciły na wartości i coraz większych wymagały nakładów. Ztąd nic dziwnego, że większa dóbr w Galicyi obciążona jest pożyczkami od instytutów kredytowych we Lwowie i Wiedniu zaciągnionemi, niepomnąc już długów prywatnych, których ogólna summa częstokroć wartość dóbr przewyższa. O dzisiejszym stósunku włościanina do właściciela

tyle już powiedziano, że kwestyą tę pominąć możemy. Nierównie ważniejszym przedmiotem, powszechnéj uwagi godnym, jest załatwienie pytania: W jaki sposób dałyby się pozyskać potrzebne do uprawy ziemi siły? Wszystkie dotychczas uczynione próby, celem zaradzenia brakowi sił roboczych, były kosztowne i bezowocne; pokazało się, że niechęć włościanina do wspierania byłego dziedzica najemną pracą, ani prośbami, ani przedstawieniami, ani pieniężnemi ofiary złamaną być niemogła. Czy to pochodzi z lenistwa, czy ze złéj woli dochodzić niechcemy; tyle wszakże jest widocznêm, że Galicya, któréj całe bogactwo na produkcyi rolniczéj polega, która zawsze i słusznie uważana była za spichlerz znacznéj części Niemiec i saméj nawet Anglii, wśród takich okoliczności sama jest głodem zagrożona. Rozległe łany pańskie, częścią leżące odłogiem, częścią zaledwie obsiane, dziwny przedstawiają kontrast obok bujnych pól chłopskich — i téj wiosny dają niezbity dowód wypowiedzianego przez nas mniemania. Oby rząd nieszczędził starania, aby w tych smutnych stósunkach pomyślną sprowadzić zmianę tak w interesie Galicyi jak i całéj monarchii — a na téj drodze niezaprzeczony pozyska tytuł do wdzięczności mieszkańców téj krainy“.

W uzupełnieniu odezwy swéj z d. 15 kwietnia b. r. komitet nieustający c. k. Towarzystwa gospodarskiego zawiadamia niniejszem szanownych gospodarzy, iż zapowiedziana pierwsza wystawa bydła, oraz wszelkich narzędzi rolniczych, odbędzie się tu we Lwowie na targowicy wełnianéj, obok ogrodu pojezuickiego, dnia 1 i następnych przyszłego miesiąca lipca, o godzinie 10éj zrana.

Względem pomieszczenia przyprowadzonego bydła rogatego, koni i owiec, tudzież na wystawę przeznaczonych narzędzi rolniczych potrzeba zgłosić się wcześnie do kancelaryi rzeczonego Towarzystwa w gmachu zakładu narodowego Osolińskich.

Z komitetu nieustającego c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

We Lwowie d. 13 czerwca 1850 r.

Przegląd polityczny.

Dzienniki wiedeńskie wszystkie bez wyjątku z radością powitały nowe rozporządzenie ministeryum, znoszące granicę celną między Węgrami i Kroacyą a innemi prowincyami monarchii. W rzeczy saméj, mając na względzie ułatwione stósunki handlowe, które nowy bodziec do ożywienia produkcyi, obopólnéj wymiany towarów i podniesienia w ogóle bytu materyalnego niepomału przyczynią się, musimy przyznać zasłużone pochwały obecnemu rozporządzeniu. Zyska na niém ludność, zyska i rząd, gdy przez zniesienie straży granicznéj chwilowy uszczérbek z opłaty cła pochodzący, wynagrodzić będzie wstanie. Nie wątpimy, że i dla naszéj prowincyi najpomyślniejsze stąd wypłyną skutki; co większa, raz ogłoszona zasada zjednoczenia celnego monarchii, skłoni gabinet do obmyślenia środków dla zastąpienia monopolu tabacznego, gdy takowy w Węgrzech zaprowadzić bez ogromnych kosztów nie da się. Jesteśmy przekonani, że ministeryum wcześnie rozstrzygnie tę kwestyą w sposób, który nietylko nie zatamuje jednéj z najcelniejszych gałęzi produkcyi węgierskiéj, ale owszem przez rozszerzone pole konsumpcyi w kraju nową stanie się podnietą w rozwinięciu przemysłu wewnętrznego i potępiony oddawna system monopolu na zawsze usunie.

Odwołując się do tego, co korespondent nasz berliński donosi o obecnym stanie Unii, w kwestyi niemieckiéj, musimy jeszcze zwrócić uwagę czytelników na wczorajszy artykuł *Reichszeitungu.* Dziennik ten wystawiając nader trafnie politykę pruską, która pod pozorem ogólnego dobra Niemiec, dąży jedynie do zaabsorbowania drobniejszych państw niemieckich i wprzęgnięcia ich w łańcuch wojskowego i biórokratycznego zarządu, kończy w ten sposób: „Z drugiéj strony książe Schwarzenberg dał nam zanadto wiele dowodów przezornéj wytrwałości, z jaką interesami naszego państwa za granicą kieruje i broni spraw Austryi jako pierwszego państwa w Rzeszy niemieckiéj, którą nawet ochrania od grożącego jéj rozerwania, ażebyśmy, jakąkolwiek będzie taktyka pruskiego gabinetu, nie mieli być najzupełniéj spokojni. Mamy nadzieję i jesteśmy przekonani, że książe Schwarzenberg „ostatniego środka dla spokojnego rozwiązania niemieckich niesnasek“ niezaniecha i również zasady Unii nie przyzna.“ Zdaje się, iż ten ostatni środek ma oznaczać ustąpienie Prusom w kwestyi prezydencyonalnéj frankfurckiéj i zgodzenie się na przewodnictwo kolejne.

Dzisiejsze wiadomości z Francyi i Włoch są mało ważne; potwierdza się jedynie wiadomość o tryumfie Girardina. Dzienniki legitymistyczne widząc, że kandydat *Nationala* p. Lichtenberger, jak również kandydat rządowy p. K. Muller upadł, zapytują: jakiego stronnictwa elekcya ta jest wyrazem. Odpowiedź na to łatwa: tryumf pana Girardina jest tryumfem nie stronnictwa, ale zasady. W skutku dymisyi pana Vallon według nowego prawa o wyborach za sześć miesięcy nowa przedstawi się kandydatura; wszakżeż tą razą, jak utrzymuje *Pressa*, cała opozycya konstytucyjna wstrzyma się od udziału w wyborach, i polityki téj przestrzegać będzie aż do ogólnych wyborów w r. 1852.

Wiedeń 15 czerwca. Dzisiejsze dzienniki ogłaszają adres dziękczynny arcybiskupa Salzburgskiego kardynała księcia Schwarzenberga, złożony cesarzowi w imieniu zgromadzonych w r. 1849 w Wiedniu biskupów, za rozporządzenia o wolności kościoła. Końcowy ustęp tego adresu brzmi jak następuje:

„Oceniamy jak należy szczególne obowiązki, jakie na nas wkładają okoliczności obecnego czasu. Spokój, jaki panuje w stósunkach zewnętrznych, niezupełnie jeszcze przelał się w umysły. Nepewność i drażliwość, jaką pozostawiło za sobą gwałtowne wzburzenie, wywierają wpływ swój w zakresie przesądów, będących odwrotną stroną nowożytnéj cywilizacyi. Wykroczylibyśmy przeciwko naszemu świętemu powołaniu i przeciwko ludzkości, gdybyśmy przy odrodzeniu kościelnéj działalności, te chwilowe przesądy brać mieli za normę postępowania; ale jako zwolennicy nauczyciela cierpliwości i łagodności, nietylko niespuścimy z oka słusznych wymagań czasu, ale nadto szanować będziemy jego usposobienie i jego opinie.“

(Wiadomości bieżące). *Const. Blatt* donosi z Pesztu: „Zapewniają, że kwestya województwa Serbskiego ma być według życzeń starokonserwatywnego stronnictwa załatwioną. Takowe, miano swoje wprawdzie zatrzyma, rzeczywiście jednakże należeć będzie jak pierwéj do węgierskiéj korony. Tak przynajmniéj mówią w dobrze poinformowanych kołach.

— Wkrótce ma nastąpić przedstawienie ministeryalne względem zaprowadzenia historycznych seminaryów, na wzór francuskiéj *école des chartes*, mających na celu kształcenie dobrych profesorów historyi. Uczniowie ich, w niewielkiéj liczbie, uposażeni będą stypendyami, i w téj nowéj akademii, po studyach przygotowawczych, poświęcać się będą wyłącznie nauce dziejów.

— Dochód celny z ruchu przemysłowego między Węgrami a innemi krajami monarchii, wyniósł w roku 1849 wedle urzędowych obliczeń tylko 915,395 złr., mianowicie cło przywozowe 796,536 złr., wywozowe 118,859 złr.

— Arcyksiąże Albert, naczelnie dowodzący armią w Czechach, przenosi swoją główną kwaterę do Lobositz, z powodu iż ta stacya połączona jest telegrafem z Pragą i Wiedniem.

Generalicya armii austryackiej liczy obecnie 7 feldmarszałków, 23 feldzeugmeistrów, 115 feldm.-poruczników, 147 jenerał-majorów i 200 pensyonowanych jenerałów.

— J. C. Mość wysłał komissyą złożoną z dwóch sztabowych lekarzy i ces. jen adjutanta Kellner v. Köllnstein do Lwowa, w celu zbadania panującéj w tamtejszym garnizonie egipskiéj choroby oczu, i przedsięwzięcia stósownych przeciwko niéj środków.

— W całych Czechach z wyjątkiem miasta Pragi ukonstytuowały się już wszystkie nowe władze sądowe, mianowicie sądy krajowe, obwodowe i karne, i z dniem 1 lipca czynności swe rozpoczną.

— Obiega pogłoska, że wkrótce ma być ogłoszone nowe prawo drukowe dla całego państwa, po którego wprowadzeniu stan wyjątkowy byłby wszędzie zniesionym.

— Ze Stambułu donoszą, że jenerał Guyon, (Chouszyd-basza) udaje się do Trebizondy. Dzieci Koszutha przybyły 4go b. m. statkiem parowym galaczskim do téj stolicy.

NIEMCY.

Berlin 14 czerwca. Słychać, że król jako zwierzchnik i naczelnik najwyższéj władzy rządowéj unii, polecił ministrowi Manteufel i Schleinitz wypracowanie projektów, które mają być przedłożone w parlamencie Erfurckim. P. Manteufel zajął się prawem wyborczém i drukowém dla wszystkich państw do składu unii należących.

Od czasu ogłoszenia prawa drukowego nie upłynął jeszcze ani jeden dzień, żeby nie zabrano któréj gazety; jakoż wczoraj wstrzymano na poczcie *National Zeitung* i *Urwähler Zeitung*. Mimo trudności jakie nowe prawo nasuwa, dzienniki opozycyjne starają się wszelkiemi siłami przedłużyć swoje istnienie. Powiadają, że *Abend Post* ma się połączyć z *Ostsee Zeitung*. Minister sp. wewn. wydał instrukcye do prezesów prowincyj odnoszące się do obecnego prawa drukowego, a mianowicie względem zatrzymywania dzienników na poczcie lub też odmawiania expedycyi. W instrukcyi téj zwraca uwagę, że w sądzeniu organów prasy, przedewszystkim uważać należy nie tyle na pojedyńcze artykuły, ile na ciągłe a nieprzychylne stanowiska dziennika względem rządu, religii i obyczajów.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Poznań 14 czerwca. (Kor.) Rynek nasz prawie już całkiem wypróżnił się z wełny, ledwie gdzie niegdzie opuszczony wańtuch, czeka na uścisk żydowski, jarmark rzeczywiście wczoraj się skończył, chociaż legalnie wczoraj dopiero był termin początku; wełny bardzo mało niezakupionéj zostanie, bo każdy rad nie rad, poddaje się cenom chwilowym, by tylko przyjść do gotówki. Drobni handlarze miejscowi, którzy na wiosnę, po drogich cenach pozakupywali, wielkie straty poniosą; więksi, którzy przeczekać kryzys będą w stanie, niezawodnie wielkie zyski mieć będą.

Upadek bowiem cen wełny, w obec potrzeby ogólnéj i wypróżnienia zupełnego zasobów sukna, jest chwilowy tylko, z powodów politycznych, i niedobrego obrotu jarmarku wrocławskiego; stwierdza mnie to, w mym zdaniu, że więksi kupcy, do ostatniéj chwili ochotnie kupowali.

Wczoraj podobno nadeszły rozkazy, wstrzymania rozpoczętéj mobilizacyi, a demobilizacyi już pod bronią będących pułków; jeźli wiadomość ta prawdziwą, jak się już zdaje, to rząd w tym kroku niesłychaną lekkomyślność popełnił, raz wyrzucając ogromne summy na uzbrojenie, które kraj uczuje, powtóre robiąc to w chwili, w któréj tak znaczne interesa handlowe w kraju się dzieją, jak sprzedaż wełny, tak ważnego produktu dla rolnika.

Wczoraj zakończyły się roki sądów przysięgłych, było kilka brzydkich spraw kryminalnych, o szkaradne zbrodnie, pociechą dla nas, że oskarżeni, nie naszéj narodowości.

Dziś rozpoczęła się wystawa przemysłu polskiego, w sali Pałacu Działyńskich; jako prezes komisyi, tem się trudniącéj p. Działyński, zaprasza odezwą w pismach publicznych, publiczność naszą, by odwiedziła wystawę; w odezwie téj kilka mocnych i trafnych ustępów o położeniu naszem obecnem napotkaliśmy, załączam wam ją całą, (jak poniżéj).

Na wstępie samym do sali, nie podobna nie wspomnieć wiele to już rozmaitych i różnorodnych rzeczy w niéj się odbywało, i bale, i prelekcye, i za lazaret służyła, raz cholerycznym, drugi raz rannym z roku 1848go, ostatnie walne zebranie ligi, także w niéj miejsce miało, zawsze więc szeroka otwarta, dla wszystkiego co Polskie, jak serce właściciela.

Omyliłby się, ktoby na wystawie téj szukał wyrobów takich, jakie za granicą widzieć zwykliśmy; z gorącem jednak sercem, powitać trzeba ten zaród postępu, otulić opieką bratnią; udanie się bowiem pierwszego kroku, na téj drodze, wielce nas naprzód posunąć może. Jeźli wystawa nasza nie mieści wielkiéj ilości przedmiotów, ztąd to pochodzi, że z ogólnego braku funduszéw, wielu rzemieślików nie miało dość zasobów, by jakąś prace wykonać, rozkupienie rzeczy wystawionych, wielką na przyszłość może się stać podnietą, ale czy nastąpi, po tegorocznym jarmarku, trudno zapewnić. Wyroby slusarskie głównie mnie pięknością uderzyły, między któremi siewnik p. Iwankiewicza z Czempinia, bardzo u nas w kraju rozpowszechniony, wszystkich rolników zainteresować musi.

Z wyższego przemysłu niezawodnie zegarki pana Czapek i Patek z Genewy, ozdobą wystawy; są téż i obrazy kilku artystów miejscowych, ale pod względem sztuki najciekawsza wielka katedra gotycka, o dwóch wieżach, cała ażurowa, przez 80letnią staruszkę z ości rybich złożona. Spotkaliśmy téż cukier krajowy, wełnę, a nawet minerały. Wiele jeszcze podobno przedmiotów brakuje, choćby jednak nic już nie przybyło, i chociaż rzeczywiście, świetną wystawa dotąd nazwaną być nie możé, i to krok naprzód zrobiony, który ustalić i wzmocnić, nie zaś krytyką cofać należy, bo nawet to, co jest dotąd wystawionego, przeszło nasze oczekiwanie.

Komitet domu sierot wydał dziś swe sprawozdanie; załączam go wam w całości; o takich zakładach powinniśmy dokładnie wiedzieć, jak są urządzone, jak powstały w każdéj części kraju naszego.—P. Stefański wytoczył w tych dniach proces jednemu urzędnikowi na prowincyi, o rozszerzanie *Przyjaciela Chłopów*; prawo nie pozwala rozsiewać pism, na których nie masz imienia wydawcy lub autora; ciekawi jesteśmy wyroku sądowego w tym względzie.

Dziś przed kilku godzinami zakończył życie dr. Ney, były rektor szkoły w Trzemesznie, zasłużony w literaturze, nieocenioną dla dzieci małą encyklopedyą; mąż ze wsząd prawy i szanowny, w całym kwiecie życia; zepchnęły go tak szybko do grobu zawody i troski domowe: po r. 1848 skasowanym został, stracił możność utrzymania rodziny tracąc pensyą z któréj żył, nadto zaś dumny by rękę wyciągnąć po pomoc, w troskach, zgryzocie i nędzy—zasłużony żywot swój skończył. Tak to u nas wszysko upada, cierpienie polityczne jak rdza najhartowniejsze dusze łamie, i zawcześnie do grobu wtrąca. Hegemony cywilizacyi XIX wieku w nędzy i zgryzotach dają umierać ludziom zasłużonym, uczonym, dla marnych przekroczeń politycznych, w chwilach, gdzie we wszystkich gymnazyach brak nauczycieli polskich. Oj ciężka to dola u nas być Polakiem, i to tak wszechstronnie, tak daleko że określić niepodobna. Poznań się wypróżnia, pustym się staje; dziś znów koncert Smollara, Czecha — ale tyle już mieć niebędzie słuchaczy, co wasz ziemianin pan Krzyżanowski miał onegdaj, każdy bowiem czemprędzéj do swéj wiejskiéj biedy ucieka.

Oto jest wspomniona odezwa:

Szanowni Rodacy!

Delegowani Towarzystwa zawiązanego w myśli połączenia rękodzielników ku pouczaniu i doskonaleniu się, również podniesieniu przemysłu, raczyli mnie powołać do przewodniczenia w komisyi trudniącéj się wystawą. W tym znakomitym zaszczycie mogę tylko upatrywać sowitą nagrodę, za trzydziestokilkoletne

wierne usiłowania w popieraniu wedle możności mojéj wszystkich prawych dążności ku dźwignieniu i wykształceniu przemysłu narodu naszego.

W imieniu więc reprezentantów polskiego przemysłu w W. K. Poznańskiem, mam honor zawiadomić szanownych spółrodaków i wszystkich mieszkańców naszego kraju, iż od d. 13 czerwca r. b. rozpocznie się w pałacu Działyńskich wystawa wyłącznie polskich wyrobów.

Powody zaś do tego odrębnego działania w chwili, kiedy płody przemysłu wszystkich ludów tak prędko przechodzą na spólne dziedzictwo cywilizowanego i niecywilizowanego świata, wypada mi według pojęcia mojego i pod osobistą odpowiedzialnością w krótkości tu wyłożyć.

W czasach spokojności i potęgi narodu polskiego ojcowie nasi zajęci kształceniem bujnych gałęzi silnego politycznego konaru, zaniedbywali starania około wzmocnienia jedynie trwałych podstaw bytu narodowego, a zbyt ufni w szeroko rozpostarte skrzydła białego orła, bez braku garnęli pod jego opiekę nieprzyjazne żywioły, a usuwając się od pozioméj niby to pracy, w własném łonie zagrzewali gady, wnętrzności nasze roztoczyć mające, kiedy sami po obcych krajach rozsypując topniejące dostatki, zostawiali narodowy przemysł ogołocony z wszelkich zachęceń i zasobów.

Starożytni w dobitnym mycie opiewając potęgę spójność człowieka z ojczyzną, mówili: że kiedy w walce z przemocą, syn ziemi od niéj oderwany, znów matki, znów rodowitéj ziemi się tykał, iż natychmiast w nowe wzrastał siły. Poznali się na téj potędze przeciwnicy nasi, bo od samego podziału Polski odmawiali nawet własnej nazwy ziemi naszéj i dziś jeszcze we Frankfurcie, w Berlinie, w Erfurcie i wszędzie wołano na nas, że nie na polskiéj ziemi stoimy, że nie jesteśmy narodem.

W mojem przekonaniu zbawienny ten głos nieprzyjaciół naszych unosi się jak na burzliwem morzu dobroczynne oznaki, grożące rozbiciem każdemu zmierzającemu ku zgubnym mieliznom „Heu nate Dea fuge crudeles terras litusque avarum."

Bylibyśmy mogli się zabłąkać, bylibyśmy mogli zagrząść w owych mieliznach, mogliśmy się rozbić, dziś przestrzeżeni, w odrębności, w rozwinięciu wewnętrznych sił naszych i w wyłącznie sławiańskiem bractwie, wypada nam szukaćjedynego ratunku z toni, w którą nas własne błędy i wiarołomne ręce pogrążyć są gotowe.

Szanowni rodacy! opatrzność chce, aby wszystko, co żyje i żyć ma, w boleściach matki się rodziło; i tak nasza przyszłość, ta błoga, ta święta córa bolejącéj matki, drogo nas kosztować musi; ale zaprawdę, dziś już możem wesoło na nią poglądać, bylebyśmy jak dobra matka i przezorna piastunka od wszelkiego szwanku bronili to dziecko spólnych poświęceń i miłości.

Wzywam więc was, szanowni rodacy, abyście łaskawie sprzyjali poczciwym chęciom naszym i tak je wspierali, aby przemysł narodowy z słabych dziś jeszcze początków do silniejszego utworu jak najprędzéj dźwignąć się zdołał.

Tytus Działyński.

FRANCYA.

Paryż 13 czerwca. Niektóre gazety powątpiewały, czyli w Elizeum przyjmą propozycyą komisyi, która zezwala na żądany kredyt, ale jedynie na rok jeden. Wątpliwość ta nie była bezzasadną. Wczoraj na nowo ministrowie udali się do komisyi, oświadczając, że na podaną propozycyą nie zgadzają się i że projekta dotacyi kwestyą gabinetową utrzymują. Żądają więc, aby projekt był całkowicie przyjęty albo też odrzucony. Zdaje się, iż przyjęcie jakiego doznał prezydent podczas podróży do Saint-Quentin utwierdziło ministeryum w téj decyzyi. Według wieści krążących dzisiaj po Paryżu, za które bynajmniéj nie ręczymy, nadzieje zwolenników Bonapartego podniosły się na nowo. Mówiono znowu o 10-letniéj prezydencyi itp., a to wszystko jakeśmy powiedzieli, z powodu licznych wiwatów, które towarzyszyły prezydentowi w St. Quentin i okolicach.

— Między ministrem wojny i jenerałem Changarnier, niezgoda panuje dzisiaj bardziéj niż kiedykolwiek; można powiedzieć, że nieda się inaczéj załatwić, jak tylko ustąpieniem jednego lub drugiego, gdyby obecne *statu quo* nie było smutną koniecznością. Wszakże częste konferencye prezydenta z jenerałem Baraguay d'Hilliers każą się domyślać, że jenerał ten w razie usunięcia pana Changarnier będzie komendantem Paryża.

— Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się od dość gwałtownych rozpraw. P. Larochejacquelin chciał bronić Jerzego Cadoudala, o którym na wczorajszém posiedzeniu wspomniano. P. Dupin mniemając, że obecne nieporozumienia są za nadto ważne i częste, aby zachodziła jaka potrzeba odnawiania dawnych; utrzymywał, że nieprzystoi Zgromadzeniu potępiać wyroku przez sąd wydanego, i skłonił nareszcie szanownego mówcę do ustąpienia z trybuny. Następnie Izba zajęła się mnóstwem innych wniosków. Jenerał Grammont podał propozycyą, mającą na celu osłonięcie opieką władzy zwierzęta czworonożne, z któremi się właściciele bez litości obchodzą, i dla poparcia swego wniosku cytował liczne przykłady okrucieństw w Paryżu i na prowincyi. Zgromadzenie przyjęło jego propozycyą. Następnie obradowano nad wnioskiem, przyznającym wsparcie żołnierzom i obywatelom walczącym ze strony rządu w dniach czerwca. W końcu większością 370 głosów przeciw 194 odrzuciło propozycyą pana Pascal Duprat, który się domagał, by członkowie rady municypalnéj paryzkiéj, dotąd mianowani przez rząd, wybierani byli nadal przez głosowanie powszechne.

— Pokazuje się, iż p. Girardin rzeczywiście został obrany reprezentantem w departamencie niższego Renu, tryumfując nad dwoma współzawodnikami: legitymistycznym i republikańskim z odcienia *Nationala.*

— Krążą liczne wnioski względem podróży pana Thiersa do Anglii. Pan Thiers miał jedynie w tym celu wyjechać, aby zapobiedz związkowi dwóch linij królewskich przynajmniéj pod temi warunkami, jakie podawali legitymiści, według których hrabia Chambord miał adoptować hrabiego Paryża.

P. Thiers domaga się abdykacyi Henryka V. Dotychczas Ludwik-Filip aczkolwiek na siłach ciała dużo podupadły, zachował całą przytomność umysłu, przed kilku dniami mówiąc o legitymistach rzekł: Przypuszczam że hr. Chambord wróci do Francyi i wstąpi na tron, ale bez konstytucyi nie obejdzie się nigdy. Moją napisano w ciągu 4 godzin, a przecie trwała przez lat 18; oni będą radzić przez 6 miesięcy, a cała ta praca na nic się nie przyda.

(*Wiadomości bieżące.*) P. Augrand dawny konsul jeneralny w Bolivii przekazał do muzeum Luwru dar bardzo znakomity. Jestto zbiór rozmaitych narzędzi, figur, broni itp. odkrytych w starożytnych grobach Peru.

— W nocy z wtorku na środę przyprowadzono do policyi jakąś młodą damę bardzo ozdobnie ubraną, którą w wielkiem sekrecie zamknięto tak, że nikt nie mógł się dowiedzieć, kto jest ta piękna uwięziona.

Renty 3% 56—30 spadek 10 cent. Renty 5% 93—70 spadek ka 35 cent.

WŁOCHY.

W Sardynii opinia publiczna coraz głośniéj i wyraźniéj oświadcza się za rządem, a z drugiéj strony biskupi coraz są rządowi nieprzychylniejszemi. I tak biskupi Tarenteński, Mauryeński i Annecy, nie chcieli przyjąć W. krzyża ś. Maurycego i ś. Łazarza, którymi król przed wyjazdem z Sabaudyi, chciał ich ozdobić. W adresie z dnia 24 maja jednozgodnie potwierdzili czyn arcybiskupa Franzoni, kładąc za zasadę, że żaden ksiądz nie może stanąć przed władzą świecką bez poprzedniego upoważnienia stolicy św.

Listy z Turynu donoszą, że arcybiskup jedynie na wstawienie się ambasadora francuskiego uwolnionym został. Wszakże kilku biskupów nie poszło za przykładem biskupów Sabaudzkich. Tak np. biskup Tempio Diego Capece napisał do jeneralnego wikaryusza Castel-Sardo i innych duchownych dyecezyi Ampurias i Tempio, że wszyscy duchowni winni się zastósować do rozporządzenia prawa Siccardiego. Nakazuje nadto kanclerzom obu sądów duchownych w Tempio i Castel-Sardo, aby natychmiast odesłać do wspólnych sądów wszelką sprawę, która według prawa Siccardego do nich należy. Rząd piemoncki pozostaje na swéj drodze a *Gazette Piemontese* z dnia 8 czerwca ogłasza w imieniu króla prawo uchwalone przez obie Izby zabraniające duchownym i świeckim stowarzyszeniom nabywać, pośiadać a nawet zaświadczać bez poprzedniego upoważnienia.

Corriere mercantile z Genui donosi, że abdykacya W. ks. Toskańskiego jest już zdecydowaną. Leopold d'Este ma się usunąć do swoich posiadłości w Czechach, rejencya ma być już urządzona w konwencyi z téj saméj daty, w któréj zawarowano okupacyą Toskanii przez Austryą. Wieść ta nie zasługuje jeszcze na zupełną wiarę.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Warszawa. Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi dnia 8 czerwca r. b. — Żyta korzec 4-ćwierciowy rs. 2 kop. 18; pszenicy rs. 3 kop. 86; grochu polnego rs. 2 kop. 33; grochu cukrowego rs. 3 kop. $37\frac{1}{2}$; fasoli rs. 4 kop. $35\frac{1}{2}$; gryki rs. 2 kop. 20; jęczmienia rs. 1 kop. $98\frac{1}{2}$; owsa rs. 1 kop. 74; mąki pszennéj przedniéj rs. 6 kop. 60; mąki pszennéj ordynarnéj korzec 6cioćwierciowy rs. 5 kop. $87\frac{1}{2}$; mąki żytnéj pytlowéj rs. 3 kop. 90; gryczanéj korzec 4-ćwierciowy rs: 3 kop. 20; kaszy jaglanéj rs. 6 kop. 68; kaszy gryczanéj zwyczajnéj rs. 4 kop. 14; kaszy gryczanéj drobnéj rs. 7 kop. $67\frac{1}{2}$; kaszy jęczmiennéj perłowéj rs. 8 kop. $42\frac{1}{2}$; kaszy jęczmiennéj ordynarnéj rs. 4 kop. $3\frac{1}{2}$; siana cetnar (funt 100) 74 kop., kartofli korzec 1 rs. 55 kop.

Urzędowe.

[798] OBWIESZCZENIE.

Dom liczbą 5 oznaczony, w wsi Brzezie szlacheckie w okręgu M. Krakowa położony wraz z gruntem obsianym morgów trzy wynoszącym, będzie w dniu 3 lipca r. b. tojest we środę o godzinie 4 popołudniu w drodze egzekucyi sądowéj, w trzech-letnią dzierżawę wypuszczony; czynność ta odbędzie się na gruncie zajętym w tejże wsi; warunki téj licytacyi każdego dnia w kancelaryi c. k. Komornika sądowego czynność tę odbywającego w Krakowie przy ulicy Szerokiéj pod L. 40 zamieszkałego, przejrzane być mogą. O czém chęć licytowania mających, zawiadamia.

Kraków d. 13 czerwca 1850 r. Siermontowski c. k. K. S.

Inseraty.

WYKAZ

wypłaconych w Galicyi, w Krakowie i na Bukowinie w roku 1849 szkód ogniowych.

1) W obwodzie Bocheńskim 150 złr.

Jodłówka (14 stycznia) Jarosch . . . . 150 złr.

2) W Brzeżańskim obwodzie 119 złr. 22 kr.

Podbusz (25 maja) c. k. uprz. Azienda Assic. . . . . . . 119 złr. 22 kr.

3) W Bukowińskim obwodzie 466 złr. 59 kr.

Suczawa (27 lutego) Benjamin Lazar Rosenfeld . . 439 złr. 29 kr.
Suczawa (27 luty) Nathan Steiner . . . . . 27 złr. 30 kr.

4) W Jasielskim obwodzie 8908 złr. 56 kr.

Jodłówka ($\frac{7}{8}$ stycznia)	Samuel Degen	231 złr.	25 kr.
Niebylec (26 „)	Adalbert Latyczyński	28 „	— „
Kobylany (13 marca)	Adam Marynowski	73 „	30 „
Dukla (29 kwietnia)	Mendel Weinberger	20 „	— „
Niebylec (18 czerwca)	Feliks Szlański	100 „	— „
Dukla (26 czerwca)	Mendel Weinberger	2500 „	— „
„ „	detto	94 „	56 „
„ „	Fr. Szczepanik i J. Szańce	398 „	46 „
„ „	Jakób Weinberger	313 „	13 „
Dukla (26 czerwca)	Abraham Faden	78 złr.	8 kr.
„ „	J. Pomczańskiego spadkob.	21 „	49 „
„ „	Jan Szczepanik	19 „	8 „
„ „	Psache Schindel	538 „	18 „
„ „	Rifke Winter i H. Heinerów spadkobierców	93 „	— „
„ „	H. Krampner et Schwarzmann	1092 „	42 „
„ „	Markus H. Ungar	524 „	58 „
„ „	Mendel Grau	93 „	55 „
Dukla (26 czerwca)	H. Grossmann	1043 złr.	42 kr.
„ „	detto	155 „	— „
„ „	Szirfa Meinhard	40 „	15 „
„ „	Moses Reich	47 „	15 „
„ „	J. Goldhamerów spad.	126 „	48 „
„ „	Naftali Horowitz	219 „	22 „
„ „	E. Leibner i spadkobier.	685 „	— „
„ „	A. Ungar spadkob.	369 „	46 „

5) W Kołomyjskim obwodzie 594 złr. 45 kr.

Chocimirz (7 marca) Scheindel Reiter . . . . . . 594 złr. 45 kr.

6) W Lwowskim obwodzie 1669 złr. 36 kr.

Gródek (16 czerwca) P. Blicharski . . . . 1202 złr. 3 kr.
„ „ „ . . . . 43 „ 30 „
Lwów (20 lipca) Jędrzéj Górski . . . 238 złr. 5 kr.
Sokolniki (13 sierpnia) Dr. Ignacy Szymonowicz . . . 185 „ 58 „

7) W Przemyskim obwodzie 2204 złr. 28 kr.

Jaxmanice (17 marca)	August Grabowski	112 złr.	30 kr.
Chotyniec (25 marca)	Simon Sołtysik	383 —	40 —
Chotyniec (25 marco)	Valenti Wiktor	344 złr.	4 kr.
Wola Malnowska (14 paźd.)	c. k. uprz. Assic. Gen.	974 —	4 —
Zrotowice (17 października)	„ „	288 złr.	45 kr.
Nowina (26 października)	Jakób Stramer	101 —	29 —

8) W Rzeszowskim obwodzie 1920 złr. 16 kr.

Pobidno (1 stycznia)	Karoliny Letowskiego spadk.	910 złr.	— kr.
Głogow (22 „)	Fr. Magiela	140 —	— —
Rzeszów (29 „)	Ludwik Oberländer	300 —	— —
Chmielów (7 lutego)	Hrabia Schafgotsche	37 złr.	30 kr.
Sendziszów (6 kwietnia)	Izaak Feniger	312 —	46 —
Sendziszów (6 kwietnia)	Jakób Lew	20 złr.	— kr.
Boguchwała (27 maja)	J. Magierowski	300 —	— —

9) W Samborskim obwodzie 4180 złr. 48 kr.

Podbusz (17 stycznia)	Jan Eberbach	161 złr.	46 kr.
Chyrow (8 kwietnia)	Jan Obst	533 —	20 —
Ortynice (25 czerwca)	Jan Ortyński	51 złr.	15 kr.
Chodorowce (16 lipca)	Waler. H. Tarnawski	417 —	45 —
Sokolniki (19 grudnia)	Jan Dybowski	3016 złr.	42 kr.

10) W Sandeckim obwodzie 372 złr. 37 kr.

Zborowice (20 kwietnia) c. k. uprzywilejowana Azienda Assic. . . . . 372 złr. 37 kr.

11) W Sanockim obwodzie 12224 złr. 1 kr.

Wankowa (6 lutego)	Aron Felder	172 złr.	37 kr.
Ruskie (27 lutego)	Leib Stark	96 —	3 —
		115 —	24 —
Hulskie (4 marca) „ „	c. k. uprzyw. Assic. Gen. „	112 —	30 —
Daszówka (27 marca)	Sanka Kontermann	29 —	— —
Ustrzyki dolne (8 kwietnia)	Hersch Schwarzthal	359 —	— —
Daszówka (27 marca)	Sanka Kontermann	85 złr.	9 kr.
Teleśnica oszwacz. (23 kwietnia)	c. k. uprzyw. Assic. Gen.	243 —	45 —
Komańcza (3 kwietnia)	Basyl Sanczyc	145 —	— —
Lisko (30 kwietnia)	Israel Sanoker	262 —	38 —
„ „	Józ. Darowski	227 —	3 —
Lutowisko (21 maja)	Hrabia Konarski	416 złr.	23 kr.
Sanok (6 sierpnia)	Szymon Drewiński	9 —	3 —
Ropienka (24 września)	J. B. Białobrzeski	90 —	— —
Lutowiska (14 października)	H. B. Feller	15 —	— —
Skorodne (14 listopada)	Feliks Terlecki	8300 —	— —
Hulskie (19 grudnia)	Napoleon Olszański	1545	26 —

12) W Stanisławowskim obwodzie 346 złr. 58 kr.

Komorow (20 kwietnia) c. k. uprzyw. Aziend. Assic. . . . . . 46 złr. 58 kr.

13) W Stryjskim obwodzie 518 złr. 52 kr.

Żydaczow (19 lutego) Send. Labin . . . . . 75 złr. — kr.
Dołhe (25 marca) c. k. uprzyw. Assic Gen. . 431 złr. 22 kr.
Zawadka (10 grudnia) c. k. Aziend. Assic. . 12 złr. 30 kr.

14) W Tarnopolskim obwodzie 820 złr.

Tarnopol (8—9 czerwca) Lazar Karmin . . . . . . 820 złr. — kr.

15) W Tarnowskim obwodzie 1050 złr.

Machowa (12 lutego) c. k. uprzyw. Assic. Gen. . . 900 złr. — kr.
Bagienica (9 października) Eisig Stern . . . . 150 złr. — kr.

16) W Wadowickim obwodzie 2042 złr. 26 kr.

Babice (15 lipca) Nathan Thiebergs spadkob. . . 552 złr. 6 kr.
Lipnik (15 listopada) Georg Thomke . . . . 1490 złr. 20 kr.

17) W Złoczowskim obwodzie 22298 złr. 17 kr.

Brody (17 sierpnia)	Hausner i Violand	1789 złr.	57 kr.
„ „	B. A. Segala	2576 „	29 „
„ „	Salam Hirschhorn	2000 „	— „
„ „	Simche Münster spadkob.	1000 „	— „
„ „	Leon Jaworower	3343 „	24 „
„ „	Sara Jüte Japke	550 „	— „
„ „	Hersch Klar	699 „	57 „
„ „	J. Schaf et Sam. Baltels spa.	1667 „	43 „
„ „	Leon Kallir	2115 „	40 „
„ „	Jakób Kramarisch	536 „	24 „
„ „	Izrael Jakobsohn	528 „	15 „
Brody (17 sierpnia)	Marcus Schorstein	478 złr.	12 kr.
„ „	Mend. et Lea Goebel	250 „	— „
„ „	Józef Saklikower	2037 „	16 „
„ „	Chaje Gittel	900 „	— „
„ „	Rub. Mos. Barad	100 „	— „
„ „	Mos. Daw. Weichert	641 „	— „
„ „	Józef Hilferding	49 „	27 „
„ „	Meyer Beer	35 „	45 „
„ „	Joachima Triester wdowa.	48 „	33 „
„ „	Mayer Roniger	21 „	30 „
„ „	D. Silberstein i P. Bernstein	101 „	47 „
Brody (17 sierpnia)	Sime Blumenfeld	10 złr.	45 kr.
„ „	Wolf Jahr	6 „	27 „
„ „	Ascher Meschorer	6 „	27 „
„ „	Salamon Schiller	15 „	9 „
„ „	Dawid Sax Posner	8 „	42 „
„ „	Hinde Lifschütz spadkob.	3 „	— „
„ „	G. Marguliesa spadk.	162 „	48 „
„ „	Ettel Hinde Rappe	9 „	— „
Leszniów (12 października)	Markus Lazar	604 „	30 „

18) W Żółkiewskim obwodzie 6857 złr. 9 kr.

Tartaków (20 lutego)	Samuel Kranz	10 złr.	— kr.
„ „	Moz. Menzel	4 „	30 „
Cieleż (26 marca)	Lippe Form	800 „	— „
„ „	Henryk Obertyński	1200 „	45 „
Łukawiec (22 kwietnia)	Jos. Katz	136 złr.	— kr.
„ „	„	3146 „	54 „
„ „	X. biskup Wierzchlejski	915 „	— „
Żółkiew (2 czerwca)	Abr. Roth	20 „	— „
Sokal (28 sierpnia)	Mend. Abr. Horowitz	120 złr.	— kr.
„ „	Feige Rothkosch	333 „	— „
„ „	Sara Wieliczker	160 „	— „

19) W województwie Krakowskiem 491 złr. 31 kr.

Bielany (4 maja) c. k. uprzyw. Assic. Gen. . . . 217 złr. 46 kr.
Rudawa (15 maja) X. biskup Łętowski . . . . 273 złr. 45 kr.

R e k a p i t u l a c y a.

Według powyższego wykazu wypłaciło c. k. uprzywilejowane pierwsze towarzystwo zabezpieczające w roku 1849 za szkody ogniowe:

W obwoizie Bocheńskim	150 złr.	— kr.	
„ Brzeżańskim	119 „	22 „	
„ Bukowińskim	466 „	59 „	
„ Jasielskim	8908 „	56 „	
„ Kołomyjskim	594 „	45 „	
„ Lwowskim	1669 „	36 „	
„ Przemyskim	2204 „	28 „	
„ Rzeszowskim	1920 „	16 „	
W obwodzie Samborskim	4180 złr.	48 kr.	
„ Sandeckim	372 „	37 „	
„ Sanockim	12224 „	1 „	
„ Stanisławowskim	346 „	58 „	
„ Stryjskim	518 „	52 „	
„ Tarnopolskim	820 „	— „	
„ Tarnowskim	1050 „	— „	
„ Wadowickim	2042 „	26 „	
W obwodzie Złoczowskim	22298 złr.	17 kr.	
„ Żółkiewskim	6857 „	9 „	
w województwie Krakowskiem	491 „	31 „	
razem	67237 „	1 „	
w obliczeniu zostaje jeszcze	218 „	40 „	
razem	67455 „	41 „	

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 18 czerw. Banknoty $88\frac{3}{4}$.— Pruski kurant $103\frac{1}{2}$.— Imperyały ros. 34. 24.— Ruble srebrne nowe 100. Dukaty złp. 20. 9. — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami 101. Listy zastawne Galicyjskie bez kuponów $99\frac{3}{4}$.— Cwancyg. stare 105 nowe 106.

Kurs Warszawski z dnia 11 czerwca.— Rosyjskie Półimper. żądają złp. 34 gr. 16, dają 34 gr. 15. — Listy Zastawne za 100 zł. żądają złp. 99 gr. 7, dają 99 gr. 4.

Kurs wiedeński z dnia 16 czerw. — Metaliki $94\frac{3}{4}$. — Nowa pożyczka 83.— Akcye Banku wiedeńs. 1118.— Akcye Kolei żel. $107\frac{1}{2}$. Agio od złota. $26\frac{1}{2}$. Agio od srebra $19\frac{1}{4}$.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
17	2	27" 6'". 36.	† 17.° 2.	3'". 83.	zpł. zach. słab.	pog. z chmur		† 18.° 8.	† 7.° 4.
„	10	„ 5. 68	† 14 8	4. 82	wschod. średn.	pochmurno			
18	6	„ 4. 65.	† 12. 2.	4. 52.	„ słaby	„			

W DRUKARNI CZASU.